



Bezstresowy model wychowania, czyli dzieci i rodzice w Norwegii



Dla najmłodszych plac zabaw na dworze jest ustrany miękkim chodnikiem

Fot. Honorata Adamowicz

Wokół Barnevernet narosła atmosfera strachu, a rodzice myślący o przeprowadzce lub wakacjach w Norwegii często wahają się, obawiając się, że dzieci zostaną im odebrane, jeśli tylko na nie krzykną.

Tak samo i ja, planując wakacje z 9-letnią córką

w norweskim mieście Sandefjord, bałam się, że być może coś za głośno powiem, za mocno wezmę za rękę dziecko i błyskawicznie zareaguje Norweska Ochrona Dobra Dziecka (Barnevernet), odbierając mi moją pociechę.

str. 4-5 >>

Taboryszki: gdzie Mereczanka bierze swój początek Str. 9-11

„Wileńszczyzna” tańczy, śpiewa i podróżuje Str. 16

Jak cię widzą...

Str. 17



ISSN 1392-0405



KURIER WILEŃSKI

Sobota
Lipiec 2018 **14**

Imieniny: *Angeliny, Bohdana, Damiana, Feliksa, Franciszka, Henryka, Marceliny, Jakuba, Kamila, Kosmy i Ulryka*

TRZY PYTANIA DO...

...Rajmundasa Ereminasa, leśniczego, organizatora inicjatywy.

1. Spędzanie wolnego czasu przy grillu lub przy ognisku to jedno z ulubionych zajęć wielu osób. Ale prawidłowe rozpalenie ogniska to nie taka prosta sprawa. Gdzie można tego się nauczyć?

21 lipca, w sobotę, odbędą się specjalne zajęcia podczas których opowiem i pokażę, jakie miejsce jest odpowiednie na ognisko, jak zbudować odpowiednią konstrukcję, jakie drzewa najlepiej pasują na rozpałkę, jak rozpałcić ognisko, jak o nie dbać i jak prawidłowo zgasić. Opowiem również, jak leśnicy chronią las przed ogniem i jak gasić las oraz o pracy leśniczego. Będzie można poznać wiele ciekawostek o przyrodzie, oprowadzę też po sadzie ogrodzie botanicznym. Spotykamy się 21 lipca, o godzinie 11.00, w wileńskim sadzie Botanicznym ogrodzie botanicznym przy ulicy Kairėnų 43. Będę czekał przy wejściu. Żadnej wcześniejszej rejestracji nie trzeba. Za wejście do sadu ogrodu trzeba będzie zapłacić 1,5 euro i 2 euro dla leśniczego. Dzieci w wieku przedszkolnym są zwolnione z opłat. Jeżeli ktoś chce uzyskać więcej informacji, proszę dzwonić na numer 8 622 93088.

2. Kto może uczestniczyć?

To spotkanie przeznaczone jest przede wszystkim dla rodzin. Uczestniczyć może każdy zainteresowany. Należy zabrać ze sobą rękawice robocze, a ubranie założyć takie, które nie szkoda byłoby wybrudzić. Można też wziąć ze sobą jakieś napoje, kanapki czy kielbaski – będzie można urządzić piknik.

3. Jaki jest cel tej inicjatywy?

Wspólny pobyt z rodziną na łonie przyrody. No i oczywiście, żeby jak najwięcej osób wiedziało, jak należy zachowywać się z ogniem i co robić w razie pożaru.

Rozmawiała Honorata Adamowicz

FILOLOGIA POLSKA CENTRUM JĘZYKA POLSKIEGO I KULTURY POLSKIEJ BYŁEGO LITEWSKIEGO UNIwersYTETU EDUKOLOGICZNEGO

informuje, że w wyniku reorganizacji szkolnictwa wyższego od 1 lipca br. jesteśmy w składzie Uniwersytetu Witolda Wielkiego (Vytauto Didžiojo universitetas – VDU), jednak 4-letnie studia bakalarskie FILOLOGIA POLSKA ze specjalizacją nauczycielską (kod programu 6121MX018) nadal będą realizowane w Wilnie.



ZAPRASZAMY DO UDZIAŁU W REKRUTACJI NA I ROK POLONISTYKI!

• Kandydaci na studia polonistyczne powinni w systemie LAMA BPO wypełnić zgłoszenie na studia na Uniwersytecie Witolda Wielkiego, wybierając:

Studijų kryptių grupė – Ugdymo mokslai,
Studijų kryptis – Pedagogika,
Programos pavadinimas – Lenkų filologija,
Programos valstybinis kodas – 6121MX018.

• Kandydaci powinni uczestniczyć w teście motywacyjnym, który daje możliwość zdobycia dodatkowo 1 lub 2 punktów. Test motywacyjny odbędzie się w **dniu 17 lipca**. Aby mieć możliwość udziału w teście, należy w systemie LAMA BPO zarejestrować się do 15 lipca włącznie.

• W roku bieżącym istnieje możliwość dostania się na studia bezpłatnie. Jednocześnie zachęcamy do zgłaszania się na studia niefinansowane przez państwo litewskie. **KOSZTY STUDIÓW PŁATNYCH W CAŁOŚCI ZOSTANĄ POKRYTE** przez instytucje wspierające z Polski (stale korzystamy z życzliwego wsparcia Ambasady RP w Wilnie i Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”).

Chętnie odpowiemy na Państwa pytania związane z rekrutacją i programem studiów. Informacji udzielamy pod tel. +370 685 66282 lub +370 652 41849.

KURIER WILEŃSKI

Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Biržinių g. 4a, 02121–30 Vilnius,
Lietuvos Respublika,
tel./fax 260 84 44



DZIENNIK NALEŻY
DO EUROPEJSKIEGO
STOWARZYSZENIA GAZET
CODZIENNYCH MNIEJSZOŚCI
NARODOWYCH



POMOC
POLAKOM
NA WSCHODZIE

Redaktor naczelny: Robert Mickiewicz [tel. 260 84 44, redaktor@kurierwilenski.lt]. **Zastępca red. nacz.:** Aleksander Borowik [info@kurierwilenski.lt, tel. 260 84 46] **Sekretarz redakcji:** Lucja Stankevičiūtė [tel. 260 84 47, sekret@kurierwilenski.lt] **Dziennikarze:** Honorata Adamowicz, Justyna Giedrojć, Ilona Lewandowska, Brygita Łapszewicz, Anna Pieszko, Marian Paluszkiewicz — fotoreporter **Współpracownicy:** Helena Gładkowska, Witold Janczys, Jadwiga Podmostko, Alina Sobolewska, Krzysztof Subocz, Julitta Tryk **Dział Promocji:** Andrzej Podworski — prenumerata [tel. 212 30 40, kolport@kurierwilenski.lt], Jolanta Balkiewicz — reklama [tel. 260 84 44, reklama@kurierwilenski.lt]. **Wydawca:** VšĮ „Kurier Wilenski” **Druk:** VšĮ „Vilnijos žodis” **Nakład:** 3000 egz.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinią Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinii redakcji.

Redaktor dyżurny: Alicja Klonowska




SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą

15 euro dla ucznia na kulturę


Ministerstwa oświaty i nauki oraz kultury zatwierdziły koncepcję tak zwanego paszportu kultury. Koncepcja przewiduje, że każdemu uczniowi będzie przysługiwać rocznie 15 euro na imprezy kulturalne: teatry, wystawy, koncerty. Tzw. paszport kultury będzie zawierał zestaw usług o charakterze kulturalnym. W tym roku od września takie paszporty będą mieli uczniowie klas pierwszych, a od nowego roku będą mogli z niego

korzystać wszyscy uczniowie. Placówki świadczące usługi kulturalne otrzymają dodatkowe finansowanie na organizację imprez dla uczniów w ramach nowego projektu, ceny wstępu na nie mają być symboliczne. Za finansowanie projektu będzie odpowiedzialne ministerstwo oświaty i nauki. Środki na jego realizację, szacowane 6 mln euro rocznie, zostaną przewidziane w budżecie resortu. 

zw.lt

Matka Sencowa napisała do Putina

Ukraiński reżyser Oleg Sencow został w 2014 roku zatrzymany na Krymie, oskarżony o terroryzm i skazany na 20 lat łągru. Uwolnienia mężczyzny domagają się Unia Europejska, Stany Zjednoczone oraz międzynarodowe organizacje. Reżyser odsiaduje wyrok w kolonii karnej „Biały Niedźwiedź” w Arktyce. Od niemal dwóch miesięcy prowadzi protest głodowy,


żądając, aby z rosyjskich łągrów wypuszczono 64 Ukraińców. Matka reżysera, Ludmiła Sencowa, w liście do Władimira Putina prosi, aby ułaskawiono jej syna ze względów humanitarnych. Podkreśla w nim, że jej syn nigdy nie zabił, jest pokojowo nastawiony i ma dwoje dzieci. Zaznaczyła także, że młodszy syn Olega jest chory na autyzm. 

rp.pl

„Dar Młodzieży” płynie do papieża



Od dwóch miesięcy polski szkolny żaglowiec „Dar Młodzieży” jest już w morzu. Na 100-lecie odzyskania przez Polskę Niepodległości żaglowiec opływa ze specjalną misją świat. Zawinie do kilkunastu portów. Na jego pokładzie spodziewany jest w Panamie Ojciec Święty Franciszek, bowiem żaglowiec zawinie tam z okazji Światowych Dni Młodzieży.

A my jesteśmy też dumni, że w messie kapitańskiej zostało umieszczone logo „Kuriera Wileńskiego” 

Krzysztof Subocz

II FESTIWAL KAPEL PODWÓRKOWYCH NA 30-LECIE KAPELI WILEŃSKIEJ

W niedzielę, 15 sierpnia, na wileńskim Placu Ratuszowym, z okazji 30-lecia Kapeli Wileńskiej, odbędzie się II Festiwal Kapel Podwórkowych.

Wystąpią: Kapela Wileńska, Kapela Warszawska im. Staśka Wielanka, Kapela Kombinatorzy z Budzyna, Kapela Lwowska Fala ze Lwowa, Litewska kapela ludowa.

PULS KURIERA

ZDJĘCIE DNIA



Maturzyści Gimnazjum im. Jana Pawła II w Wilnie zatańczyli poloneza na placu Katedralnym w Wilnie

Fot. zw.lt

KOMENTARZ DNIA

Złe wiadomości dla faworyta prezydenckich wyborów



Czarne chmury gromadzą się nad Gitanasem Nausėdą, „niekandydatem” na prezydenta. Choć wciąż jeszcze nie ogłosił oficjalnie zamiaru startowania w wyborach, Nausėda jest intensywnie „pompowany” przez część mediów jako pewny kandydat. Nawet nie tylko dlatego, że lato to sezon, kiedy najczęściej turystów przyjeżdża na wileńską

Puszkarnię i widzi zbudowany zgodnie z orzeczeniem sądu w środku parku regionalnego modernistyczny i do niczego nie pasujący dom bankowca. Okazało się, że pracodawca Gitanasa Nausėdy, bank SEB, musi zapłacić odszkodowania inwestorom, których środki włożył w ryzykowne fundusze inwestycyjne, nie informując ich o ryzyku. Wygląda więc na to, że banksterskie bezprawie nawet u nas ma swoje granice i czasem sądy stają po stronie pokrzywdzonych, a nie banków. Wyszło też na jaw, że skandynawskie banki miały ustalone limity kwot, jakie mogą przeznaczać na kredytowanie przedsiębiorstw na Litwie. Mówiąc prościej — jesteśmy traktowani jako kolonia, z której należy czerpać zyski, ale broń Boże nie zainwestować za dużo czy nie stracić choćby grosza. Trudno raczej oczekiwać, by w zdrowym społeczeństwie wybory wygrał kandydat wystawiony przez taki układ. Bo przecież jesteśmy zdrowym społeczeństwem — prawda?

Rajmund Klonowski

CYTAT DNIA

„Chcemy iść dalej, budując silną, suwerenną, demokratyczną Polskę na następne stulecie niepodległości”
- powiedział prezydent RP Andrzej Duda w orędziu wygłoszonym podczas Zgromadzenia Narodowego z okazji 550-lecia Parlamentaryzmu Rzeczypospolitej.

LICZBA DNIA

11,6

proc. – odnotował taki wzrost w maju przemysł na Litwie. To największy wzrost w całej Unii Europejskiej. Tymczasem sąsiednia Łotwa odnotowała spadek o prawie 2 proc, Estonia – 0,4 proc.

Bezstresowy model wychowania, czyli dzieci i rodzice w Norwegii

ze str. 1 >>

Ale scena, którą zobaczyłam na lotnisku, trochę mnie uspokoiła. Mniej więcej czteroletni malec, który akurat miał gorszy dzień i usiłował zdobyć coś dąsami, fochami i krzykiem, był ignorowany przez rodziców. Rodzice nie zwracali po prostu uwagi na sceny urządzone przez ich pociechę. Chłopiec sobie krzyczał, tupał nogami, a nawet tarzał się po podłodze.

Przechodnie także nie zwracali na niego uwagi, nie komentowali – widocznie była to dla nich normalna sytuacja. Byłam ciekawa, czym ta scena zakończy się, czy zaraz gdzieś z ukrycia nie wyskoczy Barnevernet i nie zabierze dziecka.

Moja córka, Paulinka, była zdziwiona, że rodzice nie krzyczą, nie reagują. Od razu przypomniała mi podobną scenę z centrum handlowego Akropolis w Wilnie. Tam także dziewczynka w podobnym wieku urządziła rodzicom podobną scenę, ale szybko się skończyło. Matka schwyła ją za rękę, kilka razy uderzyła w tyłek i nazwała ją debilką. Tutaj koniec był zupełnie inny. Gdy dziecko uspokoiło się, matka przeprowadziła z nim rozmowę, coś mu tłumaczyła po norwesku. Ja oczywiście nic nie zrozumiałam, chociaż wstyd przyznać się, ale ucho miałam nastawione, żeby podsłuchać. Po rozmowie z matką chłopczyk prawdopodobnie przeprosił, bo uśmiechając się, przytulił ją.

Właśnie w tym momencie zrozumiałam, że nie jest tak strasznie, jak często czytamy w prasie o słynnej Barnevernet. Pomyślałam sobie, że gdyby litewska służba ochrony dziecka pracowała jak Barnevernet i każda rodzina w naszym kraju tak wychowywała dzieci, jak Norwegowie, to na pewno mielibyśmy szczęśliwsze dzieci



Rodzice są spokojni i pozostawiają dużą swobodę działania swoim dzieciom, nie strofują ich groźbami i przestrogami

i nie byłoby takich strasznych historii jak zabójstwo Matukasa, gdy matka z konkubentem tak zbiło dziecko, że po kilku dniach zmarło.

Rodzice w Norwegii mają dość racjonalne podejście do wychowywania swoich pociech. Mówi się, że norweskie wychowywanie to tzw. „zimny chów”. Nie oznacza to jednak, że dzieciom nie okazuje się tam czułości lub też stosuje się nadmierną dyscyplinę. Chodzi o to, że maluchy od początku są uczone szeroko pojętej samodzielności. Nikt tam się nad nimi nie użala, ani nie przyznaje prawa do przysłowiowej taryfy ulgowej. Jeśli dziecko przewróci się w czasie zabawy, samo wstaje i biegnie dalej. Katar nie jest powodem do paniki, a gorączka

do 39 stopni nie stanowi pretekstu do podania jakiegokolwiek leku (organizm powinien bronić się sam).

Jako anegdotę przytoczę sytuację, jaka spotkała mnie w sklepie. Poszłyśmy z córką na zakupy do sklepu Kiwi. Córka bardzo lubi ciągnąć wózek z zakupami. Tak samo i tu. Nagle podchodzi ktoś z pracowników sklepu i coś mi mówi po norwesku, pokazując na wózek i dziecko. Nic nie zrozumiałam. Przyszła kolejna osoba, która grzecznie po angielsku zwróciła mi uwagę, że być może dziewczynce jest za ciężko pchać ten wózek.

Norweskie maluchy nie są ograniczane nadmierną troską ich rodziców. Nawet 2-latki mogą się swobodnie oddalać od

matki, biegać, wdrapywać na drabinki na placu zabaw, bawić narzędziami czy poznawać inne, niekoniecznie przeznaczone dla nich przedmioty i tereny. Rodzice są spokojni i pozostawiają dużą swobodę działania swoim dzieciom, nie strofują ich groźbami i przestrogami typu „nie wchodź tam, bo spadniesz” lub „nie dotykaj tego, bo się skaleczysz”. Maluchy korzystają z możliwości wyboru, decydują co i w jaki sposób chcą robić.

Byłam mile zaskoczona, gdy wyszłyśmy na spacer. Mnóstwo placów zabaw, a co najważniejsze, każdy przeznaczony na określony wiek i zainteresowanie. Dla najmłodszych huśtawki, a ziemia usłana miękkim chodnikiem. Dla starszych plac do skateboardingu, pole do gry w golfa, ścieżki rowerowe i wiele innych atrakcji.

Będąc nad morzem, córka kąpała się, ja siedziałam jak na igłach, bo jak to zwykle bywa, pływała zbyt daleko, a ja z ostatnich sił tłumiliłam w sobie krzyk, żeby jak to u nas w Połdnie: „Paulinka, nie pływaj zbyt daleko, bo zaraz wyjdiesz z wody i wrócisz do domu”. Tutaj muszę przyznać, że dzieci z Norwegii zachowywały się o wiele grzeczniej niż moje. Rodzicom wystarczyło wejść do wody i rękoma pokazać dokąd mogą wchodzić do wody. I to był już koniec ich opieki. Żadne z dzieci nie weszło dalej niż im pozwolono, a rodzice opalali się, czytali.

Norwegowie nie podporządkowują się zasadom, które dyktują co, w jakich proporcjach i porach dnia powinno jeść dziecko. Jeśli malec nie ma ochoty na jedzenie w czasie obiadu, po prostu wstaje od stołu. Z kolei jeśli stwierdzi, że nie lubi warzyw, to ich nie je.

str. 5 >>

ze str. 4 » **Bezstresowy model wychowania, czyli dzieci i rodzice w Norwegii**

W przypadku, kiedy kręci nosem na szynkę położoną na kromkę chleba, zostaje ona usunięta i posiłek składa się z pajdy z masłem. Norwescy rodzice nie pouczają swych pociech, że „trzeba jeść jarzynki, bo są zdrowe”, ani też nie biegają za dzieckiem z łyżeczką w rękę i błaganiami, aby zjadło choć jeden kęs.

Spotkałam się z polsko-norweską rodziną, która opowiedziała o wychowaniu dzieci, okazywaniu uczuć i norweskich instytucjach. Olesia z rejonu trockiego, ma 13-letniego syna z pierwszego małżeństwa i czteroletnią córkę z drugiego małżeństwa z Norwegiem Jörgenem.

– Norweskie dzieci nie podlegają presji otoczenia. W czasie wychowywania dzieci unika się jakichkolwiek porównań w celu wartościowania. Dzieci nie są stawiane w roli zwycięzcy czy przegranego albo też lepszego czy gorszego. W tym kraju rodzice nie narzucają dziecku żadnego hobby. Ono samo wybiera, czym chce się zajmować. Zauważyłam też, że nikt nie robi żadnej tragedii, jeśli dziecko jest mniej zdolne, czy przegrało w zawodach. Nikt na nich nie wywiera żadnej presji – opowiada Olesia.

W Norwegii zrezygnowano również z wystawiania ocen za osiągnięcia w nauce czy sporcie na wczesnym etapie edukacji.

– Rodzice uczestniczą w życiu dziecka. Chodzą razem na treningi, razem wyjeżdżają na wakacje. Nie mogę powiedzieć, że tutaj dzieci są rozpuszczone. Mam porównanie, ponieważ na Litwie do 10. roku wychowywałam syna i w wieku mojej córki był bardziej niegrzeczny. Za to winię siebie i ex męża. W domu były ciągle kłótnie, bójkki, niedostatek. Byłam ciągle w złym humorze, krzyczałam na niego, a nawet nieraz podniosłam na niego rękę. Dziecko było nerwowe, często krzyczało i płakało. Gdyby mój syn w takich warunkach żyłby tutaj, to na pewno by mi go już zabrali. Natomiast u nas opieka społeczna dobrze wiedziała o trudnej sytuacji mo-

jej rodziny. Od czasu do czasu przychodzili, ale niezbyt sobie tym głowę zawracali. Były tylko nieskończone, próżne rozmowy – mówi kobieta.

Wszelkie kary, krzyki czy klapsy, a nawet poszturchiwanie w celu pospieszenia guzdrającego się malca, są w Norwegii nie do pomyslenia. Jeśli jednak dojdzie do czegoś podobnego, świadkowie takiego zajścia mają obowiązek zawiadomić odpowiednie służby dbające o prawa i wolność dzieci.

– Gdy syn poszedł do szkoły, było jeszcze gorzej. Wiadomo – w klasach są różne dzieci. I z bogatych, i z biednych rodzin. Mój był z biednej i gdy kolega z klasy przynosił na przykład do szkoły nowy telefon, syn urządził mi awantury, że też taki chce, a ja z kolei krzyczałam, że nie mamy nawet na chleb. I tak w kółko. Cierpiał także w szkole, bo wyśmiewano go, że nie ma firmowej odzieży, roweru itd. Syn był zły na cały świat. Gdy wyjechaliśmy do Norwegii, początki były ciężkie. Poszedł do szkoły i był bardzo zdziwiony, że nikt z kolegów nie śmieje się, że czegoś nie ma. Oczywiście potrzebował czasu, by przyzwyczaić się. Ja także uspokoiłam się i nie bałam się, że o coś mnie poprosi, bo mnie było już stać. Dzisiaj zajmuje się karate i całkiem nieźle mu idzie. W domu nie ma awantur, jest spokojnie. Myślę, że niedostatek w naszym kraju sprawia, że mamy tak dużo agresji ze strony rodziców i dzieci – wyznaje Olesia.

Moja rozmówczyni podkreśla, że Barnevernet nie jest idealne, ponieważ czasami nadużywa swojej władzy i odbiera dzieci z błahych powodów.

– W Norwegii jest wielu obcokrajowców, którzy wychowują dzieci według własnych zasad. Niestety, często nie są one akceptowane przez Norwegów, np. krzyczenie na dziecko lub zmuszanie go do zjedzenia obiadu absolutnie nie powinny mieć miejsca, podczas gdy jest to zachowanie nie wzbudzające krytyki u mieszkańców wschod-

niej Europy. W Norwegii uważa się, że to, jak są wychowywane dzieci, nie jest wyłącznie sprawą rodziców, lecz całego kraju – zaznaczyła Olesia.

Potrząśnięcie, danie klapsa w pupę lub inny agresywny fizyczny kontakt z dzieckiem, stanowi przemoc w świetle norweskich przepisów. Jeśli przemoc nie ustanie, dzieci mogą zostać odebrane. Jeżeli właśnie przybyłeś i chcesz wynająć pokój dla rodziny (z dziećmi), może okazać się,

że wynajmujący odmówi wynajęcia lokalu ze względu na to, że dziecko musi mieć zapewniony osobny pokój zgodnie z norweskim prawem. W myśl norweskiego Kodeksu karnego, jeśli dziecko widzi, słyszy czy doświadcza przemocy jednego z rodziców wobec drugiego, stanowi to przemoc wobec dziecka. Dziecko nie może być świadkiem kłótni rodziców. □

Honorata Adamowicz
Fot. autorka



Mnóstwo placów zabaw, a co najważniejsze, każdy przeznaczony na określony wiek i zainteresowanie

POMOC PAŃSTWA W WYCHOWANIU DZIECI

W Norwegii rodzice mogą liczyć na dotacje na dziecko. Pieniądze należne z tego tytułu muszą jednak zostać przeznaczone na konkretne cele, czyli potrzeby malca (np. dodatkowe zajęcia pozalekcyjne, wyjazdy na wakacje lub wyprawka szkolna). Dodatek rodzinny jest priorytetowym instrumentem wspierania rodzin w tym kraju. Przysługuje na każde dziecko do 18. roku życia (niezależnie od tego, jak liczna jest rodzina), bez względu na status materialny rodziców i wynosi 11 tys. koron (ok. 2 tys. euro) rocznie. Rodzice samotnie wychowujący dzieci otrzymują dwukrotnie wyższą dotację.

Dodatkowym ukłonem w stronę rodziców są urlopy rodzicielskie. Kobieta, która planuje zająć w ciążę, nie musi obawiać się o pracę, gdyż urlop macierzyński, a potem wychowawczy, nie jest źle widziany. Poza tym funkcjonuje tam sprawny system zastępstw, który daje poczucie bezpieczeństwa młodym rodzicom. Urlop przysługuje również norweskim tatusiom, z czego chętnie korzystają (prawie 90 proc. ojców). Urlop rodzicielski trwa od 46 do 56 tygodni. Po zakończeniu tego okresu mama podejmuje decyzję, czy wraca do pracy, czy też woli poświęcić się wychowaniu malca. Jeśli zdecyduje się na tę drugą opcję, otrzyma od państwa 39 tys. koron rocznie (ok. 5 tys. euro). Może też podjąć pracę na część etatu i posyłać dziecko na kilka godzin do przedszkola – wówczas również dostaje dodatkowe pieniądze od państwa.

Pięć minut dla słowa Bożego

Pierwsze zadanie misyjne Dwunastu



Ewangelia 15-tej niedzieli okresu zwykłego przybliży okoliczności pierwszej wyprawy misyjnej dwunastu apostołów (Mk 6, 7-13). Oto krótka refleksja najważniejszych jej epizodów. Następnie przywołał do siebie Dwunastu. Źródłem chrześcijańskiej misji jest osobiste doświadczenie Jezusa Chrystusa. Miłość do Boga

jest zawsze antropocentryczna. *I zaczął rozsyłać ich po dwóch.* Kościół zaprasza ludzi do wspólnoty z Bogiem, lecz i sam jest wspólnotą.

Dał im też władzę nad duchami nieczystymi. Podstawowym zadaniem Kościoła jest nie tylko walka z grzechem, lecz ze źródłem grzechu – Szatanem. *I przykazał im, żeby nic z sobą nie brali na drogę prócz laski.* Laska jedno z najstarszych narzędzi przemocy staje się symbolem pasterski troski Kościoła.

Ani chleba, ani torby, ani pieniędzy w trzosie. Są to znaki krótkotrwałej misji, lecz także zaufania Bożej Opatrzności.

Ale idźcie obuci w sandały i

nie wdziejajcie dwóch sukien! Kościół ma żyć duchem ofiary, lecz nie samowyniszczania się.

Gdy do jakiego domu wejdziecie, zostańcie tam, aż stamtąd wyjdziecie. Rodzina najstarszą i podstawową komórką Kościoła.

Jeśli w jakim miejscu was nie przyjmą i nie będą słuchać. Niepowodzenia nieodzowną częścią misji Kościoła. Znak sprzeciwu jest wpisany w naturę Kościoła.

Wychodząc stamtąd strząśnijcie proch z nóg waszych na świadectwo dla nich! Definitywne zerwanie ze złem i odwaga nazywania rzeczy po imieniu.

Oni więc wyszli i wzywa-

li do nawrócenia. Statyczność niszczy Kościół od zewnątrz. A nawrócenie, znaczy nie tylko zmianę myślenia, lecz podniesienie jego poziomu: ze świeckiego (*homo sapiens*) na sakralny (*homo Dei*).

Wyrzucali też wiele złych duchów. Apostołowie uwalniali ludzi z różnorodnych zniewoleń i uzależnień. Grzech zniewala i deprecjonuje człowieka.

Oraz wielu chorych namaszczaoli olejem i uzdrawiali. Sakrament uzdrowienia chorych był jednym z pierwszych sakramentów Kościoła. Syn Boży stał się przecież jednym z nas, żebyśmy mieli pełnię życia. ◻

DJD

Ciekawostki biblijne:

Oliwa i Kyrie eleison!



Na końcu Ewangelii 15-tej niedzieli zwykłej jest mowa o namaszczeniu chorych oliwą: „Oni więc wyszli i wzywali do nawrócenia. Wyrzucali też wiele złych duchów oraz wielu chorych namaszczaoli olejem i uzdrawiali” (Mk 6, 12-13).

W czasach biblijnych oliwę wytłaczano z oliwek w tzw.

ślodniach. Używano ją w różnorodnych celach. Przykładowo jako przyprawy do potraw (1 Krl 17, 12-16), jako medykamentu przy leczeniu ran (Łk 10, 34), jako tworzywa palnego do lamp (Wj 27, 20-21), jako składnika do kosmetyków (Ps 23, 5) i jako elementu kultycznego przy rozmaitych namaszczeniach sakralnych: stel (Rdz 28,18), kapłanów (Wj 30, 22-33), króli (1 Sm 10,1), proroków (1 Krl 19, 16) etc.

Obecnie w Kościele oliwa jest stosowana przede wszystkim przy udzielaniu sakramentu namaszczenia

chorych. Ten obyczaj sięga czasów apostołskich. Tego potwierdzeniem nie jest jedynie powyżej cytowany wiersz Mk 6, 13. Klasyczną ilustrację tej praktyki podaje *List św. Jakuba*: „Choruje ktoś wśród was? Niech sprowadzi kapłanów Kościoła, by się modlili nad nim i namaścili go olejem w imię Pana” (Jk 5, 14).

Niemniej jednak kontakt chrześcijan z oliwą jest o wiele większy. Wprawdzie nie jest to więź materialna, jednakże rzeczywista i dla większości cotygodniowa. W liturgii Kościoła jest używany zwrot *Ky-*

rie eleison! Jest to wyrażenie pochodzenia greckiego, które znaczy tyle, co *Panie, zmiłuj się!* Występuje ono na przykład na początku litanii, ale też można ją użyć na początku Mszy św., podczas wspólnego żalu za grzechy.

Ma ono też coś wspólnego z oliwą. Mianowicie chodzi o to, iż wyraz *eleison* i *elaion* – po grecku „oliwa” – mają wspólny rdzeń. Toteż wypowiadając słowa *Kyrie eleison!* prosimy, nie tylko o przebaczenie, lecz i o zdrowie, żywność, błogosławieństwo etc. ◻

DJD

Quiz biblijny: sprawdź, co zapamiętałeś z niedzielnej Ewangelii

15. niedziela zwykła (Mk 6,7-13)

1. „Następnie przywołał do siebie ... i zaczął rozsyłać ich po dwóch” (6,7a).

- A. apostołów
- B. Dwunastu
- C. uczniów

2. „Dał im też władzę nad ...” (6,7b).

- A. złymi duchami
- B. demonami

C. duchami nieczystymi

3. „i przykazał im, żeby nic z sobą nie brali na drogę prócz laski: ani chleba, ani torby, ani pieniędzy w ...” (6,8).

- A. trzosie
- B. sakiewce
- C. nosigroszu

4. „Ale idźcie obuci w ... i nie wdziejajcie dwóch sukien!” (6,9).

- A. drewniaki
- B. sandały
- C. chodaki

5. „I mówił do nich: Gdy do jakiego ... wejdziecie, zostańcie tam, aż stamtąd wyjdziecie” (6,10).

- A. lokalu
- B. miasta
- C. domu

DJD

Liturgia tygodnia (cykl czytań B, rok II)



Kolory w liturgii

Dzisiaj bardziej niż w innych wiekach żyjemy w świecie kolorów, które bez wątpienia wpływają na życie człowieka. Są one wyrazem oraz odbiciem bogactwa i różnorodności życia ludzkiego, codzienności i święta, smutku i radości. Istnieje też wspaniały dialog kolorów.

Społeczeństwa przywdziały szaty w różnych kolorach dla podkreślenia świątecznego charakteru dnia, obchodów czy ważnych wydarzeń. Z tych zwyczajów społecznego życia wyrosły także liturgiczne szaty. Kanon kolorów liturgicznych nie został określony w sposób arbitralny, lecz w oparciu o ich znaczenie w życiu społecznym.

Wiara chrześcijańska posiada „wiele kolorów” ujawniających się tak w poszczególnych okresach roku liturgicznego, jak i w świętach i wspomnieniach. Kolory wyrażają myśl przewodnią danego czasu lub obchodu. W stosowaniu kolorów wyraża się pedagogia Kościoła, np. radość z Narodzenia Bożego (kolor biały) lub pokutowanie w okresie Wielkiego Postu (kolor fioletowy). Kolory wyrażają, podkreślają i czynią bardziej widocznym tajemnicę wiary chrześcijańskiej.

Zestaw kolorów w liturgii zmieniał się w przeciągu wieków. Papież Innocenty III (1198–1216) wspominał następujące kolory: biały, czerwony i czarny. Zielony sprawiał papieżowi pewne trudności i był „kolorem pośrednim”. Uważał też, że zielony może być zastąpiony żółtym. Papież w czterech kolorach szat kapłańskich upatrywał cnoty, w które winien być „odziany” sługa Boży. Honoriusz z Autun wyróżniał już siedem kolorów i

też odnosił je do cnót koniecznych dla kapłana: kolor czarny – pokora, biały – czystość, żółty – mądrość, zielony – wiara, niebieski – nadzieja, czerwony – miłość, szary – dyskrecja. Yves z Chartres był zdania, że biskupi winni nosić kolor niebieski i myśleć o sprawach nieba bardziej niż o sprawach ziemskich.

Wiek średni był bardzo przyjazny kolorom, ustalano nawet związki pomiędzy poszczególnymi planetami, metalami, perłami i kolorami. Wtedy to, święty Jan od Krzyża jako pierwszy powiązał kolor zielony z boską cnotą nadziei.

Obecnie, wprowadzenie do Mszału Rzymskiego wymienia następujące kolory: biały, zielony, czerwony, czarny, fioletowy i różowy.

Zdarza się, że w liturgii korzystane są też inne kolory. Np., kolor złoty w ogóle nie pojawia się w „kanonie” kolorów liturgicznych. A jednak, we wspomnianym już wprowadzeniu do Mszału czytamy, że w dni bardziej uroczyste można używać okazalszych szat liturgicznych, chociaż nie są w kolorze dnia. Zdanie to nawiązuje do wypowiedzi papieża Leona XIII, który dozwolił, by szaty wykonane z prawdziwego złota mogły zastąpić czerwień, biel i zieleń. Zamiast białych ornatów mogły być używane bogate szaty srebrne. Rekomenduje się jednak unikać tych kolorów w celu zachowania tradycji i naturalności.

Kolor biały

Najbardziej uprzywilejowanym w liturgii starożytności chrześcijańskiej był kolor biały, który zawsze symbolizował prawdę. Grzegorz z Nyssy uważał, że kolor biały jest symbolem Ewangelii, którą porównywał do śnieżnobiałej lilii. Biały kolor symbolizuje też światło, czystość, radość i świąteczny nastrój. Biel wiąże się z ideą chwały, ze stanem promieniującej szczęśliwości, czego ewangelicznym przykładem jest szata Jezusa przemienionego na górze Tabor. W

Niedziela

15 LIPCA

XV Niedziela Zwykła
kolor zielony

Am 7, 12–15 • Ps 85, 9ab–10. 11–12. 13–14 • Ef 1, 3–14 • † Mk 6, 7–13

Czwartek

19 LIPCA

Dzień Powszedni
kolor zielony

Iz 26, 7–9. 12. 16–19 • Ps 102, 13–15. 16–18. 19–21 • † Mt 11, 28–30

Poniedziałek

16 LIPCA

Dzień Powszedni albo wspomnienie NMP z Góry Karmel
kolor zielony albo biały

Iz 1, 11–17 • Ps 50, 8–9. 16bc–17. 21. 23 • † Mt 10, 34–11, 1

Piątek

20 LIPCA

Dzień Powszedni albo wspomnienie św. Apolinarego, biskupa i męczennika
kolor zielony albo czerwony

Iz 38, 1–6. 22. 7–8 • Iz 38, 10. 11. 12. 16 • † Mt 12, 1–8

Wtorek

17 LIPCA

Dzień Powszedni
kolor zielony

Iz 7, 1–9 • Ps 48, 2–4. 5–6. 7–8 • † Mt 11, 20–24

Sobota

21 LIPCA

Dzień Powszedni albo wspomnienie św. Wawrzyńca z Brindisi, prezbitera i doktora Kościoła
kolor zielony albo biały

Mi 2, 1–5 • Ps 10, 1–2. 3–4. 7–8. 14 • † Mt 12, 14–21

Środa

18 LIPCA

Dzień Powszedni
kolor zielony


Iz 10, 5–7. 13–16 • Ps 94, 5–6. 7–8. 9–10. 14–15 • † Mt 11, 25–27

Papieska intencja EWANGELIZACYJNA

Aby kapłani, którzy w trudzie i samotności żyją swoją pracą duszpasterską, czuli się wspomagani i pokrzepiani przez przyjaźń z Panem i braćmi.

Źródła: www.lk.katolikai.lt www.ps-po.pl (zdjęcie – pixabay.com) **A.A.M.**

białych szatach przedstawiani są w chrześcijańskiej symbolice mieszkańcy nieba, aniołowie i święci. W Kościele katolickim koloru białego zawsze są alba (łac. albus - biały) i komża – szaty, które przypominają o chrzcie świętym, w czasie którego stajemy się dziećmi Bożymi. Co więcej, szat liturgicznych tego koloru używa się w okresie wielka-

nocnym i Narodzenia Pańskiego, w święta i wspomnienia Chrystusa (z wyjątkiem tych, które dotyczą Jego Męki), w święta i wspomnienia Najświętszej Maryi Panny, świętych aniołów i świętych, którzy nie byli męczennikami. Warto zauważyć, że we współczesnej liturgii kolor biały może zastępować wszystkie inne kolory. 



Witam Was, moi Przyjaciele, bardzo serdecznie i zapraszam na PIKNIK!

Lipiec – to najlepszy czas na organizowanie wycieczek i pikników. Słońce grzeje, soczysta zieleń traw cieszy oczy, a krzątania i świergot ptaków nastroją optymistycznie. Koniecznie więc wykorzystajcie ten czas na wypoczynek na łonie natury i naładowanie życiowych akumulatorów pozytywną energią. Przecież są wakacje!

Trzy elementy, o które trzeba koniecznie zadbać, żeby piknik należał do udanych to: wybór miejsca, jedzenie i zabawy.



Jak się przygotować na piknik!

Wybór miejsca – najważniejsze, aby miejsce pikniku było oddalone od zgiełku miasta, od ryku samochodów i tłumów ludzi. Żeby była zielona trawa, na której rozłożycie koc i trochę wolnej przestrzeni, na której będziecie mogli pograć w piłkę czy kometkę.

Dobrze, żeby były drzewa i krzewy, które dadzą Wam cień, i ogólnie, żeby przed Waszymi oczyma roztaczał się ładny, urozmaicony krajobraz. Wszystkie dzieci bardzo lubią wodę, a więc jeżeli pogoda

pozwala, miejsce pikniku może być gdzieś w pobliżu rzeki lub jeziora.

Jedzenie – pakując piknikowy koszyk musicie pamiętać, że na ucztowanie "pod chmurką" trzeba wybierać potrawy, które dobrze zniosą podróż, nie rozpadną się, nie zmiękną i nie popsują się ich smak. Ważne jest też, aby nie sprawiały kłopotu podczas jedzenia, czyli najlepiej takie, które można zjeść bez użycia sztućców. Napoje, najlepiej przygotować w małych butelkach lub bidonach ze słomką. Mamy wówczas

pewność, że większość napojów zostanie wypita, a nie rozlana i że do środka nie dostanie się nieproszony gość – osa czy mrówka. Proponujemy: niezawodne parówki w cieście francuskim, słodkie muffinki i paluszki chlebowe.

Zabawa na świeżym powietrzu to największa frajda i nie potrzebujecie żadnych specjalnych rekwizytów, żeby świetnie się bawić. Berek, rzucanie kijem czy kamieniem do celu, puszczanie kaczek po wodzie, gra "Raz, dwa, trzy, Baba Jaga patrzy" – to pro-

ste zabawy, które zawsze się sprawdzają. Możecie też zabrać z domu piłkę, skakankę, gumę czy zestaw do puszczania baniek, wtedy zabawa będzie bardziej urozmaicona. Najważniejsze, to nie przesadzać z ilością zabawek – im mniej skomplikowana tym lepsza.



CZY WIECIE, ŻE...

Benjamin Franklin był jedynym politykiem amerykańskim, który podpisał wszystkie cztery dokumenty kluczowe dla USA, czyli:

- Deklarację Niepodległości;
- traktat pokojowy z Francją;
- traktat pokojowy z Wielką Brytanią;
- Konstytucję.

FASCYNUJĄCY ŚWIAT ROŚLIN

*Za najwyższy kaktus długi czas uchodził znaleziony w 1988 roku w Maricopa Mountains, w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Kaktus saguaro *Cereus giganteus*, który sięgał ponad 17,5 m, żyje od ponad 200 lat. Najnowsza księga rekordów Guinnessa podaje jednak, że przedstawiciel gatunku *Pachyreaus pringlei* rosnący na pustyni Sonora sięga 19,2 metrów.*

QUIZ NA WESOŁO – WIOSNA, TO TY?



Ciekawe, którą porą roku jesteś? Co lubicie najbardziej: upały, przebudzenie, śnieg czy może deszcz? Koniecznie odpowiedzcie na wszystkie pytania i zobaczcie wynik. Odpowiedź, jak zwykle, może być bardzo pocieszna!

1. Jakim jesteś znakiem zodiaku?

- * Strzelec, Koziorożec, Wodnik – 1
- * Ryby, Baran, Byk – 2
- * Bliźnięta, Rak, Lew – 3
- * Panna, Waga, Skorpion – 4

2. Wygrzasz wycieczkę, możesz wybrać jedno z miejsc. Które wybierasz?

- * Grenlandia – 1
- * Wybrzeże Kości Słoniowej (Afryka) – 3
- * Gwatemala (Ameryka Środkowa) – 2
- * Anglia (Europa) – 4

3. Jaką moc chciałbyś mieć?

- * moc wiatru – 1
- * moc wody – 4
- * moc ziemi – 2
- * moc ognia – 3

4. Które ze zwierząt chciałbyś poznać bliżej?

- * Suseł – 1
- * Foka – 2
- * krokodyl – 3
- * hipopotam – 4

5. Co lubisz robić najbardziej w lesie?

- * dokarmiać zwierzęta – 1
- * spacerować – 2
- * zbierać jagody – 3
- * zbierać grzyby – 4



6. Twój ulubiony owoc:

- * Mandarynki – 2
- * Banany – 1
- * Truskawki – 3
- * Jabłka – 4

7. Czego najbardziej nie lubisz?

- * Owadów – 1
- * Zimna – 3
- * Gorąca – 4
- * Deszczu – 2

8. Które święto lubisz najbardziej?

- * Halloween – 4
- * Wielkanoc – 2
- * Wigilia – 1
- * Dzień Dziecka! – 3

9. Który film podobał Ci się najbardziej?

- * "Epoka Lodowcowa" – 1
- * "Kubuś Puchatek" – 4
- * "Madagaskar" – 3
- * "Shrek" – 2

10. Który sport wybierzesz dla siebie?

- * Biegi – 2
- * Narty – 1
- * Surfing – 3
- * Siłownia – 4

11. Czego nie lubisz nosić na sobie lub ze sobą?

- * kłapek typu japonki, bleeee – 4
- * parasola – 1
- * chust, apaszek – 3
- * rękawiczek – 2

Najwięcej odpowiedzi „2” – JESTEŚ WIOSNĄ! – budzisz wszystko i wszystkich do życia, niesiesz ze sobą zieleń, nadzieję i radość. Niedźwiedzie na Twój widok wylegają z nor, ptaki z dziupli, a trawy wychylają swoje głowy spod ziemi. Uwielbiasz, gdy nie jest zbyt gorąco, czasem jakiś deszczyk, temperatura umiarkowana. Zimna nie lubisz, ale upał jest równie zły. Pierwsze świeże warzywka z ogródka zajadasz z prawdziwym smakiem. Wolny czas chętnie poświęcasz na oglądanie motyli i ptaków, które świergola dookoła.

Najwięcej odpowiedzi „4” – JESTEŚ JESIENIĄ! – a to wcale nie jest smutna pora roku. Owszem, lubisz się czasem zamyślić nad światem, podumać patrząc przez okno na deszcz. Ale deszcz lubisz,

a najbardziej, to skakanie po kałużach! Jest super, nie? Uwielbiasz zbierać jesienne liście i robić z nich bukiety. Z kasztanów chętnie stworzysz całą armię ludzików i zwierzaków. No właśnie, zwierzakom pomagasz przygotować się do zimowego snu. Trzeba im trochę zapasów podsunąć!

Najwięcej odpowiedzi „1” – JESTEŚ ZIMĄ!

– lubisz kiedy za oknem pada śnieg, mróz szczypie w nosy, a Ty... siedzisz wygodnie w domku! Lepienie bałwana to Twoja pasja, marzysz o zbudowaniu igloo i przegarnięciu polarnego niedźwiedzia. Może dałby się wyszkolić i umiał aporować? Zima zawsze kojarzy się ze świętami,

mandarynkami i choinką. No i są ferie zimowe, a wtedy dochodzą sporty, takie jak saneczkarstwo, łyżwiarstwo upadkowe i narciarstwo! Nie brakuje Ci specjalnie świeżych owoców i warzyw, bo zajadasz się tymi z puszek lub zamrażalnika!

Najwięcej odpowiedzi „3” – JESTEŚ LATEM! – uwielbiasz gorąc, słońce i opaleniznę! Nie trzeba nosić ciepłych ciuchów, w ogóle nic nie trzeba bo są wakacje! Nie rozumiesz tych, których gorąc męczy. Ty zajadasz się lodami, biegasz, hasasz i cieszysz się wolnym czasem spędzonym na podwórku. Uwielbiasz jeździć nad morze, bo tam jest plaża: woda i piasek. Po cichu marzysz o wyprawie do Afryki - tam lato trwa niemal bez przerwy, a ilość dzikich zwierząt jest oszałamiająca!

